

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jan Futro (spr.)

po rozpoznaniu dnia 14 listopada 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko J. A.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 8 października 2013 r.

sygn. akt XII C 757/13

1. oddala zażalenie;
2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawia do orzeczenia końcowego.

Jan Futro

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy zwolnił powódkę od kosztów sądowych częściowo, to jest od opłaty sądowej od pozwu powyżej kwoty 6 000 zł (pkt 1) a w pozostałej części jej wnioszek o zwolnienie od kosztów sądowych oddalił.

W uzasadnieniu wskazał, że powódka jest właścicielką domu w zabudowie bliźniaczej zlokalizowanego na działce o pow. 340 m². Źródłem utrzymania powódki jest świadczenie emerytalne w kwotach po 3 800 zł netto miesięcznie. Mieszka ona wraz z mężem, którego emerytura wynosi 3 020 zł netto miesięcznie.

Koszty utrzymania domu wynoszą 1 200 zł miesięcznie, zaś koszty leczenia około 600 zł miesięcznie. Ponadto powódka spłaca kredyt hipoteczny zaciągnięty przez pozwanego w ratach po 2 000 zł miesięcznie.

Opłata sądowa od pozwu wynosi 15 000 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy wskazał, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych z woli ustawodawcy została ukształtowana, jako pomoc dla osób najuboższych, które w żaden sposób nie są w stanie ich ponieść, aby w ten sposób nie zamykać im drogi sądowej dochodzenia przysługujących im praw. Z drugiej strony zasadą jest odpłatność wymiaru sprawiedliwości. Koszty sądowe pełnią bowiem funkcję fiskalną (polegającą na przysporzeniu dochodów Skarbowi Państwa) a także funkcję kompensacyjną (pokrycie wydatków związanych z działalnością sądownictwa). Strony w pierwszym rzędzie powinny poczynić oszczędności w wydatkach, a dopiero wówczas, gdy okazałyby się one niewystarczające na zabezpieczenie kosztów procesu - mogą zwrócić się o pomoc państwa.

Obecna sytuacja majątkowa powódki uzasadnia udzielenie jej częściowego zwolnienia od kosztów, to jest od opłaty sądowej od pozwu powyżej kwoty 6 000 zł.

Zważywszy, że do odwołania darowizny przez powódkę doszło w listopadzie 2010 r., a dnia 5 grudnia 2011 r. pozwany nie stawiał się w kancelarii notarialnej, w której dokonać miał czynności przeniesienia własności na powódkę, powódka dysponowała czasem wystarczającym do przygotowania się do procesu i mogła, czyniąc nawet niewielkie oszczędności, zgromadzić kwotę niezbędną do uiszczenia przynajmniej części kosztów sądowych.

Na postanowienie to w części, w jakiej oddalono jej wniosek zażalenie wniosła powódka, zarzucając mu naruszenie przepisu art. 102 ustawy z dnia 18 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez przyjęcie, iż powódka jest w stanie ponieść koszty sądowe bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, podczas gdy z dokumentacji przedłożonej przez powódkę wynika przeciwny wniosek, naruszenie przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz przepisu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez faktyczne ograniczenie prawa dostępu do sądu jako gwarancji poszanowania praw człowieka wskutek braku szczegółowego i wnikliwego uzasadnienia odmowy zwolnienia w całości od kosztów sądowych.

Zarzucała także mającą istotny wpływ na wynik sprawy błędną ocenę materiału dowodowego (art. 233 k.p.c.), polegającą na błędnym ustaleniu, że rata kredytu spłacanego przez powódkę wynosi 3 800 zł podczas w roku 2010 sięgała ona kwoty 5 627,46 zł a obecnie wynosi 4 862,34 zł, że powódka winna uiścić wpis sądowy wpierw a potem uregulować ewentualne honorarium pełnomocnika. (Pełnomocnik powódki jest przyjacielem rodziny i czynności w sprawie rodziny S. dokonuje pro bono), niezasadnym uznaniu, że powódka mogła od daty wezwania zięcia oszczędzać środki na wpis sądowy, podczas gdy po pierwsze wyrażała ona nadzieję, iż do procesu nie dojdzie, a po drugie w jej wieku oszczędzanie brzmi dość śmiesznie. Oszczędności mogą czynić osoby młode a nie te, które są u schyłku życia i wszelkie środki wydają na utrzymanie w miarę dobrego standu zdrowia.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i zwolnienie powódki od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie jest niezasadne.

Zgodnie z art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r. nr 90 poz.594 ze zm. dalej: u.k.s.) może się domagać osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd przed rozstrzygnięciem wniosku strony o zwolnienie od kosztów sądowych winien zbadać jej sytuację materialną, ale czyni to w oparciu o złożone oświadczenie i ewentualnie przedłożone dokumenty. W wyniku dokonanych ustaleń stwierdza, czy przedstawiony przez stronę materiał jest wystarczający do uwzględnienia jej wniosku.

Niewątpliwie bowiem wysokość opłat sądowych, oceniana w świetle okoliczności danej sprawy, w tym mając na uwadze zdolność skarżącego do uiszczenia opłat oraz etap postępowania, na którym owo ograniczenie zostało nałożone, stanowią czynniki, które są kluczowe dla oceny czy dana osoba miała dostęp do sądu, czy – z powodu wysokości należnej opłaty – ograniczona została istota jej prawa dostępu do sądu.

Aby nie narazić się na skuteczny zarzut ograniczenia takiego dostępu uzasadnienie sądu o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych winno być szczegółowe, oparte o ustalone fakty wraz ze wskazaniem podstawy ich ustalenia.

W tym kontekście zauważyć należy, że podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. powódka nie wskazuje, do której normy zarzut ten ma się odnosić. Nie można bowiem nie zauważyć, że wskazany przepis zawiera w § 1 i § 2 dwie

odmienne od siebie normy. Przyjmując, że zarzut ten odnosi się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzić trzeba, że powódka nie wskazuje żadnego dowodu, który miałby być przez Sąd Okręgowy niewłaściwie oceniony.

W swoim oświadczeniu powódka wskazała, że spłaca kredyt w ratach w wysokości po 2 000 zł miesięcznie (k. 50). Prawdą natomiast jest, że powódka przedłożyła dokumenty przelewów na rachunek pozwanego w wysokościach od 1000 zł do blisko 7 000 zł. (k. 60).

Należy jednak wskazać, że jak wynika ze wskazanego wyżej przepisu art. 102 ust. 1 u.k.s. koszty sądowe wyprzedzają jedynie koszty utrzymania koniecznego dla strony i jej rodziny. Nie ma żadnych podstaw do przyjmowania, że inne zobowiązania takie jak np. konieczność spłaty kredytów czy innych zobowiązań a nawet opłacenie podatków względnie obowiązkowych składek mają pierwszeństwo przed kosztami sądowymi.

(Na marginesie zauważyć należy, powódka niczym nie uzasadnia wpłat pieniędzy na rachunek bankowy pozwanego.) W tej sytuacji okoliczność czy powódka ponosi koszty zastępstwa procesowego jest także bez znaczenia.

Ponadto zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że ubiegający się o zwolnienie od kosztów sądowych winien w każdym wypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Dopiero gdyby poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające - może zwrócić się o pomoc Państwa. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 r. II CZ 104/84 - LEX nr 8623). Pogląd ten w szczególności znajduje zastosowanie w przypadku strony decydującej się na wytoczenie powództwa. Musi się ona, bowiem liczyć nie tylko z kosztami sądowymi związanymi z wytoczeniem powództwa, ale także i możliwością powstania w toku procesu innych kosztów czy także z obowiązkiem – w przypadku przegrania procesu – zwrotu kosztów przeciwnikowi, od których nawet zwolnienie od kosztów sądowych nie uwalnia.

Nie powinno budzić wątpliwości, że dochody na dwuosobową rodzinę w wysokości ok. 6 800 zł pozwalają nie tylko na utrzymanie tej rodziny, ale i poczynienie oszczędności.

Nie zachodzi tu także naruszenie art. 45 Konstytucji R.P., czy też art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) względnie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. nr 38 poz. 167).

Trybunał Konstytucyjny w szeregu spraw wskazywał, że prawo do zwolnienia z kosztów postępowania przysługuje tylko osobom ubogim, dla których wniesienie kosztów wiązałoby się z uszczerbkiem w niezbędnym utrzymaniu (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r. SK 3/05).

Także Europejski Trybunał Praw Człowieka w szeregu sprawach w tym m.in. w sprawie Kawecka v. Poland w decyzji z dnia 9 września 1998 r. 31206/96 (LEX nr 41077) stwierdził, że prawo dostępu do sądu, chronione przez art. 6 ust. 1 Konwencji, może być przedmiotem ograniczenia w formie regulacji przez Państwo, które w tym zakresie posiada pewien margines uznaniowości.

Także w wyroku Trybunału z 26 lipca 2005 r. wydanym w sprawie (...) v. Polska nr (...) (LEX nr 154903) wskazano, że wymóg wnoszenia opłat sądowych w sądach cywilnych w związku z powództwami lub odwołaniami przedstawianymi do rozstrzygnięcia nie może być uznany jako ograniczenie prawa dostępu do sądu, które jest sprzeczne per se z art. 6 ust. 1 Konwencji.

W sprawie natomiast K. v. Polska w wyroku z tej samej daty stwierdził, że wysokość opłat sądowych oceniona w świetle konkretnych okoliczności danej sprawy, włącznie z możliwością ich uiszczenia przez skarżącego, oraz etap postępowania, na którym ograniczenie to zostało nałożone, są istotnymi czynnikami przy rozstrzygnięciu o tym, czy osoba mogła korzystać z prawa dostępu do sądu i jej sprawa została rozpatrzona przez sąd (nr (...) - LEX nr 154893).

Niezrozumiałe natomiast jest powoływanie w uzasadnieniu zażalenia szeregu orzeczeń wskazujących, że „niemożność poniesienia kosztów, w całości lub w części, musi mieć charakter obiektywny, na który strona nie ma realnego wpływu. Jeżeli więc strona zdolna do pracy nie wykorzystuje lub ogranicza swoje możliwości zarobkowe w sposób

nieuzasadniony albo fikcyjnie pozbywa się majątku, nie spełnia warunków uzasadniających zwolnienie od kosztów”. Sąd bowiem takich okoliczności czy zachowań powódki nie ustala.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 postanowienia.

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Nie jest takim orzeczeniem niniejsze postanowienie. Zasada odpowiedzialności za wynik procesu. jest naczelną zasadą w zakresie kosztów procesu przyjętą przez kodeks postępowania cywilnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., I CZ 67/11 LEX nr 1084691) Zgodnie z tą zasadą strona wygrywająca proces ma prawo żądać zwrotu także kosztów postępowania incydentalnego. (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1973 II CR 159/73 - OSNC 1974/5/90).

Jan Futro